

# Bonson / Matek, Jesteśmy gdzieś

Czemu ktoś, nie my?  
Czemu wciąż nie my?  
Czemu on jest zły tak?  
Nie mów proszę „wyjdź”;  
Nie mów o mnie nic  
Czemu o mnie pytasz?  
Zbyt dobrze śpiam  
Moje sny nie mówią o mnie nic  
A chciałbym być tam  
Ja i Ty tam  
A mimo wszystko ciągle znikam  
A Ci... Spotykam ich w tramwajach  
Wciąż pytają mnie „jak tam mała”,  
„Jak to działa kiedy nam brak ćpania”,  
i „czy masz coś dla nas”;  
To miasto spala nas  
Mam sto miast do zgrania  
Co miasto miałaś wpaść a coś nas oddala  
i chociaż nie wiem jak wyglądasz  
Znam Twój zapach, w głowie obraz  
A raz po raz coś chce nas tu złapać  
A wciąż nie ma nas  
Nie ma czasu i nie ma szans  
Nie masz jak tu być  
A też tak masz  
Też szukasz w gwiazdach miejsca gdzie jest nasz świat

A miało tak inaczej być tu  
Tak mało mam i nie ugram raczej nic już  
Tak samo masz więcej strat niż zysków  
Gdzieś tam jestem, gdzieś tam jesteś, zamiast być tu  
i znów  
A miało tak inaczej być tu  
Tak mało mam i nie ugram raczej nic już  
Tak samo masz więcej strat niż zysków  
Gdzieś tam jesteś, gdzieś tam jestem, zamiast być tu i chuj

A Ty też patrzysz w te same gwiazdy co noc  
Nie jesteś sama  
Wielu mówi mi Bonson  
Dla Ciebie: cześć, jestem Damian  
i chodź ze mną  
Znam prawdę na blokach  
Zapomnij o tamtej i prochach  
Przeszłość, już raczej na pokaz  
Nie ćpam, nie nie kocham, już  
i wciąż to samo  
Pretensje o to samo  
„Miej serce” mówią, kiedy chce serce stanąć  
Jej serce miało bić, a przeze mnie zmarło  
W niej wszystko, wiem, że czekają  
Miałem dać Ci iść  
Miałem dać Ci sny  
Miałaś dać mi życie, więc dałem Ci iść  
i nie tracić sił  
Miałem grać i w tym  
Tyle lat i nic  
Tyle walk i nic  
Tyle lat i z tym..  
Nie umiem zrobić nic  
A miało być tak, inaczej z nami  
Tyle walk i dni na froncie, nikt nie pomyślał, że nie przetrwamy (nie)  
Nie patrze w okno, nie chce znać gwiazd  
Nie wierze, że gdzieś tam jest miejsce gdzie jest nasz świat

A miało tak inaczej być tu  
Tak mało mam i nie ugram raczej nic już  
Tak samo masz, więcej strat niż zysków  
Gdzieś tam jestem, gdzieś tam jesteś, zamiast być tu  
i znów  
A miało tak inaczej być tu  
Tak mało mam i nie ugram raczej nic już  
Tak samo masz, więcej strat niż zysków  
Gdzieś tam jesteś, gdzieś tam jestem, zamiast być tu i chuj (x2)